Księga Rut

Rozdział 2

**1**. Zaś Naemi miała po swoim mężu powinowatego, imieniem Boaz, człowieka bardzo możnego, z rodu Elimelecha. **2**. A Moabitka Ruth powiedziała raz do Naemi: Chciałabym wyjść na pole i zbierać kłosy za tym, przed którego oczyma znajdę łaskę. Więc jej odpowiedziała: Idź, moja córko. **3**. I poszła, a gdy przybyła, zaczęła zbierać za żeńcami na polu. Przy tym przypadek sprawił, że obszar tego pola należał do Boaza, który pochodził z rodu Elimelecha. **4**. A właśnie z Betlechem przybył Boaz oraz odezwał się do żeńców: WIEKUISTY z wami! Na co odpowiedzieli: Niech ci WIEKUISTY błogosławi. **5**. Potem Boaz zapytał się swego sługi, którego ustanowił nad żeńcami: Czyja to dziewczyna? **6**. Więc sługa, co był ustanowiony nad żeńcami, odpowiedział: To jest dziewczyna moabska; ta, która wróciła z Naemi, z krainy Moab. **7**. Ona się zapytała: Czy mogę pozostać za żeńcami i gromadzić między snopami? A gdy przybyła wytrwała od samego rana, aż do tej pory; tylko chwilę zabawiła w domu. **8**. Zatem Boaz powiedział do Ruth: Czy słyszysz, moja córko? Nie chodź zbierać na żadne inne pole i stąd nie odchodź, ale trzymaj się tu moich dziewczyn. **9**. Pilnuj się pola, na którym będą żąć i chodź za nimi; zaleciłem też moim sługom, aby się ciebie żaden nie tknął. A jeśli będziesz spragniona pójdziesz do naczyń i napijesz się z tego, co naczerpią ci moi słudzy. **10**. Więc rzuciła się na swe oblicze, pokłoniła się ku ziemi i powiedziała do niego: Skąd uzyskałam łaskę w twoich oczach, byś mnie uwzględnił; bo przecież jestem cudzoziemką? **11**. A Boaz odpowiedział, mówiąc do niej: Opowiedziano mi wszystko, co uczyniłaś po śmierci swojego męża dla swej teściowej; że opuściłaś ojca, matkę i twój rodzinny kraj, a udałaś się do ludu, którego wcześniej nie znałaś. **12**. Niechaj cię WIEKUISTY wynagrodzi za to, co uczyniłaś. Niech ci będzie użyczona pełna nagroda od WIEKUISTEGO, Boga Israela, pod którego skrzydła przybyłaś się schronić. **13**. Zatem odpowiedziała: Obym znalazła łaskę w twoich oczach, mój panie, bowiem mnie pocieszyłeś oraz przemówiłeś do serca swojej służebnicy, chociaż nie dorównuję jakiejkolwiek z twoich służebnic. **14**. A w czasie jedzenia Boaz jeszcze do niej powiedział: Zbliż się tutaj i posil się chlebem, maczając twą kromkę w winnym occie. Zatem usiadła przy boku żeńców. Nadto podał jej prażonych ziaren, tak, że sobie podjadła do syta i jeszcze zachowała resztę. **15**. Kiedy następnie wstała, by zbierać, Boaz polecił swoim sługom, mówiąc: Niech zbiera również między snopami i jej nie ubliżajcie. **16**. Raczej umyślnie upuszczajcie dla niej kłosy ze snopów oraz je zostawiajcie, by zbierała; także nie krzyczcie na nią z tego powodu. **17**. Tak zbierała na owym polu aż do wieczora. A kiedy wymłóciła zebrane kłosy, utworzyło się około efy jęczmienia. **18**. Więc go zabrała oraz przyszła do miasta. Więc jej teściowa zobaczyła to, co zebrała. Zaś Ruth wyjęła i oddała jej również resztę, którą zachowała po swoim nasyceniu. **19**. Nadto jej teściowa zapytała: Gdzie dzisiaj zbierałaś oraz gdzie pracowałaś? Błogosławiony ten, który cię uwzględnił. Więc Ruth opowiedziała teściowej u kogo pracowała, mówiąc: Mąż u którego dziś pracowałam nazywa się Boaz. **20**. A Naemi powiedziała do swej synowej: Niech będzie błogosławiony od WIEKUISTEGO, który nie odmówił Swej łaski żywym i umarłym. Potem Naemi jej rzekła: Ten mąż jest naszym powinowatym oraz należy do tych, co posiadają prawo wykupu względem nas. **21**. A Moabitka Ruth powiedziała: Nawet mi rzekł: Tylko trzymaj się moich ludzi, dopóki nie ukończą całego mego żniwa. **22**. A Naemi powiedziała do swej synowej Ruthy: Dobrze, moja córko, że będziesz chodziła z jego dziewczynami, aby cię nikt nie skrzywdził na cudzym polu. **23**. Zatem przy zbieraniu trzymała się dziewcząt Boaza, dopóki nie skończył się zbiór jęczmienia oraz pszenicy. Potem pozostała przy swej teściowej.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012